SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ZA CZAS

OD 1 CZERWCA 1918 R. DO 15 CZERWCA 1919 R.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE
1919

SPRAWOZDANIE

z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 1 czerwca 1918 r. do 15 czerwca 1919 r.

Jesteśmy wolni!

Polska odżyła, prawdziwie wolna i niepodległa!

Mamy po stu pięćdziesięciu latach niewoli znowu własne państwo, własny rząd, własne wojsko!

Oto uczucia, które od pół roku przepełniają serce i umysł każdego Polaka i wobec których bledną dotkliwe troski codziennego życia i wydają się niemal łatwemi do rozwiązania sprawy nowych granic Rzeczypospolitej Polskiej i jej przyszłego państwowego ustroju.

I w Towarzystwie Tatrzańskiem sprawy ściśle przyrodnicze i turystyczne gór polskich musiały też chwiłowo w naszej działalności zejść poniekąd na drugi plan, gdy wyłoniły się nowe zadania: rozszerzenia dawnych politycznych granic południowych i uzyskania dla Polski podtatrzańskich i podkarpackich dziedzin, rdzennie i odwiecznie polskich: Spiszu, Orawy i Czadeckiego okręgu.

W chwili, kiedy nowa karta Europy układa się w myśl wzniosłych zasad etnograficznej i narodowej przynależności, dziedziny te, w których w całej prawdziwie miejscowej ludności rozbrzmiewa nieskalana, niemal średniowieczna jeszcze mowa polska i tkwi na historycznych podstawach silnie ugruntowane niezłomne poczucie polskości, muszą być złączone z nową Polską, do której rwą się poczuciem narodowem, pragnieniem wyższej kultury i przynależnością ekonomiczną.

Towarzystwo Tatrzańskie natychmiast po rozpadnięciu Austryi wzięło w rękę sprawy Spisza, Orawy i Czadeckiego okręgu, powoławszy w dniu 31 października 1918 r. z inicjatywy

członka wydziału dr. K. Roupperta osobną komisyę, której zadaniem miało być w ściśle naukowych memoryałach przedstawić tak rządowi polskiemu w Warszawie jak i konferencyi pokojowej w Paryżu podstawy naszych etnograficznych i historycznych uprawnień do tych obszarów, a zarazem działać wszelkimi środkami w kierunku rozpowszechnienia we wszystkich częściach Polski wiadomości o tych dawno utraconych, a zawsze duchem złączonych dziedzinach. Do tej komisyi weszli z wydziału Tow. Tatrz. dr. Goetel, dr. Kulczyński, dr. Rouppert, dr. Smoleński i dr. Szajnocha, z poza wydziału zaś profesorowie Uniw. Jagiell. dr. Bujak, dr. Sawicki, dr. Semkowicz oraz dr. Eljasz Radzikowski i dyrektor gimn. Roman Zawiliński. Komisya ta w szeregu posiedzeń i przy łaskawym współudziale innych jeszcze osób opracowała trzy memoryały: historyczny z pod pióra prof. Semkowicza, etnograficzny pod redakcyą dyr. Zawilińskiego i geograficzno-ekonomiczny w redakcyi dr. Eljasz Radzikowskiego i przesłała je dnia 15 stycznia b. r. Ministerstwu Spraw Zagranicznych — t. j. Biuru prac kongresowych — w Warszawie wraz z bardzo cennym i pożądanym czwartym memoryałem o rybactwie na Spiszu — dostarczonym nam uprzejmie przez dr. Schechtla w Krakowie.

Komisya ta postarała się nadto o urządzenie w ciągu stycznia 5 publicznych wykładów o Spiszu i Orawie z zakresu historyi, etnografii, geografii, przyrody i sztuki tych dziedzin i te wykłady, w których wzięli udział łaskawie dr. Goetel, prof. Sawicki, prof. Semkowicz, prof. Juliusz Zborowski z Nowego Targu i artysta-malarz Ludwik Stasiak, uzyskały nadzwyczajne powodzenie w tłumnej wprost frekwencyi i w ocenie prasy codziennej.

Z wykładów tych niektóre jak prof. Semkowicza, dr. Goetla, L. Stasiaka i prof. Zborowskiego powtórzone zostały później w Warszawie wraz z innymi prelekcyami publicznemi wygłoszonemi o Spiszu i Orawie przez krakowskich i warszawskich uczonych i tam — w Warszawie — za inicyatywą poety i członka honorowego Tow. Tatrz., Kazimierza Tetmajera oraz wielu delegatów tamtejszych Tow. Tatrz. jak pp. wicemarszałka sejmowego Stanisława Osieckiego, inżyn. Jaroszyńskiego, inżyn. Rzewnickiego i p. Konrada Wernika powstał w styczniu b. r. obszerny komitet Spisko-Orawski z daleko sięgającym zakresem działania i znacznymi środkami finansowymi. Dla jednolitego prowa-

dzenia spraw południowych granic Polski było wobec tego pożytecznem i wskazanem utworzyć identyczny komitet także i w Krakowie, co nastąpiło zaraz w styczniu przy współudziale Towarzystwa Tatrzańskiego i Związku Podhalańskiego i z biegiem rzeczy komitet ten z oficyalną nazwą: »Komitet narodowy obrony Spisza, Orawy, Czacy i Podhala«, i pod przewodnictwem p. Kazimierza Tetmajera objął odtąd wszelkie agendy pierwotnej komisyi spisko-orawskiej T. T. uzupełniwszy się później wielu członkami i związawszy się ściśle z prowincyonalnemi kołami w Nowym Targu, Krościenku, Piwnicznej, Zakopanem, Nowym Sączu, Żywcu etc. działającymi w tym samym kierunku dla spraw Spisza, Orawy i Okręgu Czadeckiego.

Komitet ten ostatecznie na zjeździe odbytym w Zakopanem w kwietniu uchwalił swoją definitywną organizacyę, wybierając wspólną reprezentacyę dla wszystkich kółek i jako generalnego przewodniczącego dr. Szajnochę.

Sprawozdanie z działalności tego komitetu nie wchodzi już w ramy prac Tow. Tatrz., które oddając mu swój lokal biurowy do urzędowania, a licznych swych członków do pracy, uważa, że spełniło obowiązek narodowy, stając pierwsze do walki o rozszerzenie naszych granic południowych i o uzyskanie odwiecznie polskich dziedzin, tak drogich naszemu narodowi i państwu.

* * *

Towarzystwo Tatrzańskie musiało z natury rzeczy i w tym roku ograniczyć swą działalność do chronienia tylko od szkód majątku i dobra T. T., nie przedsiębiorąc dla braku środków pieniężnych i ludzi żadnych prac, chociaż tak bardzo potrzebnych, na większą skalę w schroniskach na Hali Gąsienicowej i przy Pięciu Stawach. Robotami wszelkiemi w Tatrach, polegającymi tylko na naprawie szkód najdotkliwszych i utrzymaniu możliwem ścieżek i altan kierował z ramienia komisyi dla robót dr. Goetel, a sprawozdanie odnośne będzie pomieszczone w Pamiętniku za rok 1919.

Pamiętnik ten — o ile wogóle nowy cennik drukarski, mający wejść w życie od 1 lipca b. r. dozwoli nam wydanie Pamiętnika w przedwojennym rozmiarze — mamy zamiar poświęcić wyłącznie sprawom Spisza i Orawy i zamieścić w nim tak memoryały przedłożone przez T. T. Ministerstwu Spraw Zagranicznych

w Warszawie, jak i treść odczytów odbytych w Krakowie w styczniu r. b., jakto już nadmieniliśmy powyżej — i powtórzonych później częściowo w Warszawie.

Zwiększone ogromnie od początku wojny koszta druku dały się nam już dotkliwie uczuć przy druku nowego (10.000) nakładu kart legitymacyjnych dla członków, który to spowodował wydatek 1170 koron. Również kosztownie wypadło sporządzenie nowych odznak (200 sztuk) i potrzebnej sztancy u rytownika Walenty tak, iż wobec całego na ten cel wydatku (1.722 K.) zmuszeni jesteśmy odznaki te oddawać członkom po cenie stosunkowo wysokiej 10 K.

Tak samo wzrosły niepomiernie koszta utrzymania biur w Krakowie i w Zakopanem, t. j. płace personalu biurowego i służby, koszta najmu lokalu oraz opału, a szczególnie już wysokie są teraz koszta asekuracyi ogniowej, którą w zeszłym roku musieliśmy podnieść o 50% wobec podniesienia się ogromnego samej wartości ubezpieczonych przedmiotów. Pozatem nauczeni smutnem doświadczeniem jednego włamania, a nadto drugiej kradzieży w naszem biurze w Krakowie, przyczem padł ofiarą cenny dywan stołowy oraz jedno sukno biurkowe, ubezpieczyliśmy od włamania nasz lokal biurowy w Krakowie, w którym wprawdzie gotówki nigdy nie przechowujemy, ale przecież mamy pewne, dla nas wartościowe przedmioty i meble.

Biuro w Krakowie było czynne przez cały rok 1918 — prócz dwóch miesięcy letnich lipca i sierpnia — biuro zaś w Zakopanem, otwarte w tych dwóch miesiącach codziennie, przez resztę roku prowadził członek wydziału p. Borys Wigilew, czynny pozatem w Sekcyi przyrodniczej w Zakopanem jako stały i niestrudzony obserwator naszej stacyi meteorologicznej.

Schronisko nad M. Okiem wydzierżawione było w zeszłym roku p. Karpowiczowi, który i na rok bieżący tę dzierżawę otrzymał, nie wchodząc jednak w dłuższą umowę dzierżawną, w obecnych warunkach trudną do ułożenia zarówno dla właściciela, jak i dzierżawcy tego schroniska. Z innych schronisk jedynie Hala Gąsienicowa i Roztoka były zagospodarowane, schronisko zaś przy Pięciu Stawach mocno przez szkodników w czasie wojny uszkodzone, skazane jest albo na zupełne rozebranie, albo też z gruntu na nowo musiałoby być odbudowane.

Schronisko na Babiej Górze należące do dawnego Oddziału Babiogórskiego T. T. musiał wydział objąć pod własną opiekę,

którą sprawował głównie prof. Sosnowski i ten stan potrwa tak długo, aż Oddział Babiogórski na nowo powstanie i obejmie swoje dawne agendy.

Oddziały nasze dawne i w roku zeszłym — prócz jedynego Czarnohorskiego, o którym od początku listopada 1918 r. znowu zresztą nie mamy żadnej wiadomości — były nieczynne i wydział musiał starać się niedawno o rozbudzenie potrzebnej akcyi w Nowym Sączu i Żywcu celem zawiązania na nowo Oddziału Nowosądeckiego i Babiogórskiego, które w nowych warunkach politycznych mogą mieć wdzięczne pole rozwoju i łatwiejsze oparcie w rozbudzonem narodowem poczuciu.

Warszawa, stolica dawnej i nowej Polski, poczuła się natychmiast do nowych obowiązków przodowania i przed paru tygodniami dzięki inicyatywie naszych dawnych a tak bardzo wobec Tow. Tatrz. zasłużonych delegatów Jana Rzewnickiego, Stanisława Osieckiego, Jana Jaroszyńskiego, Juliana Jenikego, Stefana Makarczyka, Zygmunta Szczawińskiego i Konrada Wernika, utworzył się tam osobny Oddział Tow. Tatrz., którego powstanie przedkładamy w myśl par. 14 naszego statutu do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu.

Oddział ten stołeczny, który witamy ze szczególną radością, ma już dzisiaj daleko sięgające plany i szczególną opieką chce otoczyć sprawę budowy nowego schroniska na Hali Gąsienicowej, którego nagląca potrzeba tak dawno została uznana, a którego budowa bez bardzo znacznych funduszów specyalnie na ten cel zebranych, nie da się w obecnych czasach pomyśleć. Oddział Warszawski zamierza fundusze te zebrać i już pracuje nad zestawieniem odnośnego projektu i kosztorysu.

Wspomnieni powyżej delegaci warszawscy pracowali również bardzo gorliwie nad ściągnięciem wkładek licznych członków Tow. Tatrz. w Król. Polskiem, zalegających wielokrotnie od początku wojny i im mamy do zawdzięczenia doręczoną nam w r. 1918 i 1919 z tego źródła kwotę 5.685 K. 30 hal.

Z delegatów naszych ustąpili w ostatnich czasach — z naszym wielkim żalem — pp. inż. Edmund Jasiński w Łodzi, Jakób Kłos w Sosnowcu, inż. Nowakowski Kazimierz w Tarnowie i Tadeusz Sułowski w Warszawie. Pozyskaliśmy natomiast trzech nowych delegatów, a mianowicie prof. Józefa Donnersberga dla Tarnowa, p. Franciszka Krzyształowskiego dla Jarosławia i inż. Zdzisława Marcinkowskiego dla Warszawy.

Wogóle, trzeba to wyznać, mamy delegatów w różnych okolicach Polski o wiele jeszcze za mało i nasza wdzięczność dla wszystkich urzędujących już naszych delegatów za tak gorliwą dotychczasową opiekę nad Tow. Tatrz. byłaby jeszcze większą, gdyby zechcieli oprócz nowych członków pozyskać nam jeszcze większą ilość nowych delegatów Tow. Tatrz. w odleglejszych zwłaszcza od Tatr i kresowych dzielnicach Polski.

W Zakopanem pani dyrektorowa dr. Bronisława Dłuska, od dawna bardzo życzliwie popierająca wszelkie sprawy T. T. przystąpiła jako członek założyciel T. T. z wkładką 400 K.

Dochody nasze, pomimo podniesienia rocznych wkładek członków na 10 K. zawsze bardzo szczupłe, zasilone przecież zostały subwencyą miasta Krakowa 500 K., dawną subwencyą Sejmu galicyjskiego wypłaconą nam po raz ostatni w tym roku przez Wydział Krajowy we Lwowie w kwocie 2.000 K., a wreszcie subwencyą 10.000 K. uzyskaną od Gospodarczej Centrali b. Namiestnictwa galicyjskiego jako częściowe pokrycie szkód poniesionych przez Tow. Tatrz. w ciągu wojny w różnych schroniskach naszych i urządzeniach tatrzańskich.

Dochody Towarzystwa w funduszu bieżącym wynosiły w r. 1918 (wraz z pozostałością z r. 1917) 47.457 K 68 h., rozchody zaś 28.797 K 17 h., tak, iż pozostałość kasowa na r. 1919 wynosi 18.660 K 51 h. Pozostałość ta częścią znajduje się na rachunku bieżącym krakowskiej Filii Banku krajowego, częścią w kwocie 5.192 K 80 h. jest uwięziona od końca r. 1918 w Pocztowej Kasie Oszczędności we Wiedniu, skąd drogą pocztową nie podobna nam było dotąd uzyskać wypłaty naszej należytości. Mamy wszekże nadzieję, że za pośrednictwem polskich pełnomocników w Wiedniu Tow. Tatrz. uzyska zwrot należnej kwoty i żadnej szkody nie poniesie.

Z Pocztową Kasą Oszczędności w Warszawie już nawiązaliśmy stosunek i na tej drodze będziemy ściągali wkładki wszystkich członków, nie należących do żadnej delegatury.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22/VI 1918 r. sfinalizowana została ostatecznie sprzedaż gruntu potrzebnego pod gmach Muzeum Tatrzańskiego im. Chałubińskiego w Zakopanem i kwota kupna 8.985 K 60 h. umieszczona została w funduszu żelaznym na książeczkę Banku Krajow. Nr. 10.679.

Z Muzeum tem stoi w ścisłym związku sprawa alpinarium tatrzańskiego, którego stworzenia pragnęło od lat tyłu Tow.

Tatrz., robiąc już nawet kilkakrotnie pewne próby w tym kierunku w parku koło dworca w Zakopanem. Obecnie prof. Uniw. Jag. a zarazem członek wydziału T. T. dr. Szafer ujął tę sprawę w swe energiczne ręce, uzyskał od Minist. Oświecenia w Warszawie silne poparcie i znaczne fundusze i wypracował szczegółowy plan urządzenia takiego alpinarium, które mieszcząc się głównie na parceli sąsiadującej bezpośrednio z parcelą parkową T. T. koło Dworca objęłoby także i znaczny kawałek tejże parceli tytułem czasowo wprawdzie nieograniczonej, ale wypowiedzialnej każdego czasu dzierżawy za minimalnym czynszem 5 K rocznie. Minist. Oświecenia wystosowało wprawdzie do Tow. Tatrz. pismo z żądaniem odstąpienia bezpłatnego tej parceli pod alpinarium, wydział jednak zgodnie z zapatrywaniem inicyatora sprawy prof. Szafera zgodził się tylko na dzierżawę w określonej powyżej formie i sądził, że może tę sprawę tak załatwić bez odwoływania się o zezwolenie ze strony Walnego Zgromadzenia, skoro cele T. T. nawet statutem naszym najwyraźniej przewidziane polecają Tow. Tatrz. popieranie wszystkich spraw przyrodniczych Tatr dotyczących. Zaznaczyć jednak należy, że powyższą uchwałę Wydziału poprzedziła długa i wyczerpująca dyskusya, w której przebiegu wyłoniły się także przeciwne tej uchwale głosy, a mianowicie: 1) proponowano sprzedaż Rządowi całego kompleksu gruntów Tow. Tatrz. w Zakopanem, położonych na południe od Dworca wraz z Dworcem za cenę odpowiadającą obecnej wartości tego gruntu przy rozłożeniu ceny kupna na 25—30 rat rocznych i przy zastrzeżeniu Tow. Tatrz. prawa bezpłatnego używania Dworca przez lat 15; 2) wyrażano opinię, że sprawa dzierżawy, jako mieszcząca w sobie trwałe obciążenie nieruchomego majątku Tow. Tatrz. nie do kompetencyi Wydziału, lecz do Walnego Zgromadzenia należy.

* * *

Majątek Tow. Tatrz. składa się z gruntów w Zakopanem (na Krupówkach) i nad Morskiem Okiem, z współwłasności gruntowej nad Stawami Gąsienicowymi i na Hali Kasprowej, w Roztoce, na Wołoszynie i w dolinie Pięciu Stawów, z budynków w Zakopanem (dworzec i szkoła dla przemysłu drzewnego), nad Morskiem Okiem (nowe i stare schronisko), oraz w Roztoce, z innych mniejszych schronisk i altan — po części w czasie wojny zniszczonych — z łodzi wraz z szopą nad Morskiem Okiem, z inwen-

tarzów schronisk oraz biur w Zakopanem i Krakowie, z zapasów dawnych wydawnictw (Pamiętników, map, rycin i widokówek), oraz z funduszów, których wykaz podajemy poniżej.

Na majątku Tow. Tatrz. ciąży pożyczka Kasy Oszczędności m. Krakowa w pierwotnej kwocie 30.000 K., z której piętnaście rat amortyzacyjnych po 1.012 K 50 hal. oraz połowa raty szesnastej w kwocie 500 K już dotychczas spłaconych zostało. W roku 1918 reszta niespłaconego kapitału wynosiła 24.946 K 66 h. Pożyczka ta umarzalna jest w 49 ratach półrocznych do r. 1934.

Z pożyczki drugiej, zaciągniętej przez Tow. Tatrz. w r. 1908 w kwocie 50.000 K w Kasie Oszczędności m. Krakowa, a spłacanej dotychczas przez osobną subwencyę Sejmu galicyjskiego w ratach rocznych po 2,500 K wprost do Kasy Oszczędności bez pośrednictwa naszego biura, spłacona już została kwota kapitału 4.097 K 95 h., cała zaś pożyczka spłaconą ma być do r. 1956.

Fundusze Tow. Tatrz. wykazują z dniem 15 czerwca 1919 r. stan następujący:

A) Fundusz żelazny, który wzrósł w r. 1918 o jedną wkładkę członka założyciela (400 K) oraz o kwotę 8.985 K 60 h. uzyskaną ze sprzedaży parceli gruntu koło dworca w Zakopanem pod budowę Muzeum Tatrzańskiego im. Chałubińskiego, składa się:

a) z książeczki Kasy Oszcz. m. Krakowa nr. 108.683 na	K	3.000·—
b) » » udział. Spółki handl. w Zakop. nr. 74 na	»	200·—
c) z książeczki wkładkowej Banku kraj. nr. 10.679 na	»	9.885·—
d) » » » » » nr. 16.909 na	»	2.760·—
razem	K	15.845·60

B) Fundusz zapasowy, który wzrósł w r. 1918 z wpisowego nowych członków o kwotę 198 K., wynosi obecnie złożony na książeczkach wkładkowych Banku krajowego nr. 8.617 i 16.908 kwotę 3.387 K 08 h.

C) Fundusz obligowy przeznaczony na umorzenie obligów wypuszczonych przez Tow. Tatrz. na budowę schroniska nad Morskiem Okiem na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 14 czerwca 1903 r., wzrósł o procent z r. 1918 w kwocie K 34 i 17 h i wynosi obecnie złożony na książeczkę wkładkową Banku krajowego nr. 10.680 kwotę 1.003 K 13 h. (Fundusz ten, gdy według tekstu listów obligowych, obligi niezgłoszone do wypłaty przed końcem r. 1918, przepadają na korzyść Tow. Tatrz., będzie można w r. 1919 zlikwidować).

Razem więc wynoszą fundusze stałe Tow. Tatrz. 20.235 K 81 h. oprócz 2000 K im. wart. III austr. pożyczki wojennej obciążonej lombardem Banku krajowego ponad kwotę 500 K spłacaną przez Tow. Tatrz. w gotówce w listopadzie 1915 r., oraz oprócz kwoty 5.192 K 80 h. uwięzionej w Pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu, a już wliczonej w pozostałość funduszu bieżącego za r. 1918, jak to już zaznaczyliśmy powyżej na str. 6.

Nadto znajdują się w rękach Tow. Tatrz następujące depozyty:

A) Fundusz budowy kaplicy nad Morskiem Okiem:

a) Książeczka Kasy Oszcz. m. Krakowa nr. 140.766 na	K	1.311·66
b) » udział. Spółki handl. w Zakop. nr. 98 na	»	200·—
razem	K	1.511·66

B) Fundusz wzajemnej pomocy przewodników tatrzańskich:

Książeczka wkładkowa Powiat. Kasy Oszcz. w Krakowie nr. 40.652 na 1.513 K 75 h.

i kaucya dzierżawna p. Karpowicza, dzierżawcy schroniska nad Morskiem Okiem w książeczce wkładkowej Towarz. Zaliczkowego w Zakopanem nr. 4267 na 2.593 K 75 h.

Wszystkie powyżej wymienione fundusze i depozyty wraz z kaucyą p. Karpowicza są w przechowaniu krakowskiej Filii Banku krajowego, w której mamy od początku r. 1918 stały rachunek bieżący i za pośrednictwem której przeprowadzamy prawie wszystkie nasze wypłaty.

* * *

Oto krótkie sprawozdanie z działalności i stanu Tow. Tatrz. w r. 1918, tym roku historycznym, w którym odrodziła się nowa, zjednoczona, niepodległa Polska. Rok ten przełomowy rozpoczął dopiero wszechstronną pracę nad zbudowaniem i utrwaleniem Państwa Polskiego, nad wykreśleniem jego granic i ułożeniem w duchu nowoczesnym i wolnościowym nowego państwowego ustroju.

Towarzystwo Tatrzańskie, Tatry i wogóle góry polskie oczekują teraz od Rzeczypospolitej polskiej wielu doniosłych przeobrażeń w duchu narodowym i nowoczesnym. Wielkie państwo potrzebuje przedewszystkiem zdrowego i silnego społeczeństwa, a zdrowie może nam dać tylko wyrobienie fizyczne wśród natury, w górach, polach i lasach.

Potrzebujemy zatem najpierw do ogólnego użytku wielkich obszarów górskich i leśnych, dalej — dla zachowania typów pierwotnego stanu natury — wielkich rezerwatów i naturalnych parków narodowych, a wreszcie wielkich obszarów odpowiednio położonych na prawdziwe sanatorya ludowe.

Każda więc dzisiejsza większa reforma społeczna, czy agrarna, czy hygieniczna, z zachowaniem dla ogółu wielu lasów, ze stworzeniem rozległych rezerwatów przyrodniczych i parków narodowych oraz z wynalezieniem dogodnych obszarów pod wielkie sanatorya musi się liczyć w nowem państwie jak najpoważniej i obmyśleć zawczasu środki do spełnienia tych zadań potrzebne.

Ale stoki północne naszych Tatr i Beskidu Babiogórskiego same na wszystkie te cele rezerwatów i parków i wielkich narodowych sanatoryów wystarczyć nie mogą. Nam, państwu i społeczeństwu polskiemu potrzeba przynajmniej części i południowych podtatrzańskich stoków, do których mamy narodowe i historyczne prawa.

W tym więc przedewszystkiem kierunku powinny iść teraz wszystkich członków Towarzystwa Tatrzańskiego jak najusilniejsze starania: w kierunku pracy nad uzyskaniem dla Polski Spisza, Orawy i Czadeckiego okręgu w myśl pragnienia tamtejszej rdzennie polskiej ludności i w interesie zdrowia fizycznego przyszłych obywateli wszystkich ziem polskich.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku sprawozdawczym Towarzystwo Tatrzańskie będzie już mogło Śląsk cieszyński, Spisz, Orawę i Okręg Czadecki wciągnąć w zakres swej bezpośredniej działalności i powitać jako prawdziwe już ziemie Państwa Polskiego.

Wydział.

ZAMKNIĘCIE KASOWE

TOWARZ. TATRZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

za rok 1918.

ZAMKNIĘCIE KASOWE

Tow. Tatrzańskiego w Krakowie za rok adm. 1918.

Przychody.

		K	h
I.	Reszta kasowa	6.976	03
II.	Wpisowe członków	198	
III.	Wkładki członków wprost	2.793	10
IV.	» » przez delegatów	5.461	37
V.	» » założyciela	400	—
VI.	» Oddziału Czarnohorskiego	80	—
VII.	Dochód ze schroniska nad M. Okiem	2.000	—
VIII.	» z innych schronisk	160	80
IX.	» z Dworca i łąki	800	—
X.	» z Dobudowy szkoły	3.000	—
XI.	Subwencja krajowa	2.000	—
XII.	» gminy Kraków	500	—
XIII.	» jednoraz. Centr. Odb. Kraju	3.000	
XIV.	» » » ekonómicz. Odbud. Kraju	10.000	—
XV.	Za publikacje, odznaki i różne drobne	398	31
XVI.	Procenta od lokacji gotówki	477	17
XVII.	» » funduszu żelazn. i zapas.	227	30
XVIII.	Uzyskane ze sprzedaży gruntu	8.985	60
		47.457	68

Rozchody.

			K	h
I.	Roboty w Tatrach:			
	Utrzymanie schronisk i zakupno materjałów	4.363·74		
	Roboty w górach	210·—	4.573	74
II.	Utrzymanie biura w Zakopanem:			
	Płace funkc. i służby	810·—		
	Drobne wydatki biur., telefon, opał 1917/19	368 99	1.178	99
III.	Utrzymanie biura w Krakowie:			
	Czynsz za lokal	1.275·—		
	Płace funkc. i służby	2.060·—		
	Drobne wydatki biur., telefon, porto, opał	846·97		
	Portor. od wydawnictw	10 64	4.192	61
IV.	Druk Pamiętnika		2.948	—
V.	Cele naukowe (Subw. Sekcji przyrodn.)		1.000	—
VI.	Do rozporządzenia Wydziału		265	—
VII.	Podatek i ekwiwalent		596	66
VIII.	Subw. na druk przewodn. po Beskidach		300	—
IX.	Asekuracja		2.159	57
X.	Utrzymanie Dworca		217	—
XI.	Rata amort. Kasie Oszcz. m. Krakowa		1.000	—
XII.	Koszta prawne		46	—
XIII.	Koszt sztancy i odznak (część kosztu)		716	—
XIV.	Uzyskane ze sprzedaży gruntu, wydaje się funduszowi żelazn.		8.985	60
XV.	Wkładka członka założyciela, wydaje się funduszowi żelazn.		400	—
XVI.	Wpisowe członków do funduszu zapas.		198	—
XVII.	Koszta wycieczek		20	—
XVIII.	Reszta kasowa		18.660	51
			47.457	68

Sprawdzono przez Komisyę Kontrolującą dnia